



Pani
Jolanta Orłowska-Heitzman
dyrektor
Departamentu Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Ministerstwa Zdrowia

Szanowna Pani Dyrektor,

Zarząd Krajowy Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy otrzymuje liczne sygnały od lekarzy rezydentów, skarżących się na niewłaściwe traktowanie ich przez niektórych dyrektorów szpitali, w których są zatrudnieni w ramach rezydentury. To niewłaściwe zachowanie nierzadko ma także charakter łamania prawa. Najwyraźniej niektórzy dyrektorzy uznają, że lekarze rezydenci są na tyle zdeterminowani aby ukończyć szkolenie specjalizacyjne, a przy tym na tyle zastraszeni i nieświadomi swoich praw, że można traktować ich niemal jak niewolników.

Najczęstszymi przypadkami niewłaściwego traktowania lekarzy rezydentów przez niektórych dyrektorów szpitali są:

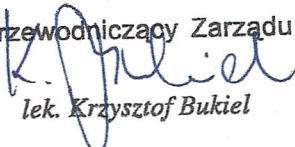
- zmuszanie rezydentów do samodzielnego dyżurowania na oddziałach mimo nieposiadania przez nich wystarczających kompetencji,
- zmuszanie rezydentów do pełnienia dyżurów na podstawie umowy cywilno prawnej, na której treść rezydent nie ma wpływu, a która przewiduje rozwiązania niekorzystne dla rezydenta i nie uwzględnia jego niesamodzielnosci w dziedzinie medycyny, w której dopiero się specjalizuje,
- zmuszanie rezydentów do pracy na SOR niezależnie od specjalizacji, którą zdobywa rezydent,
- wydawanie niespodziewanych i ustnych „poleceń pełnienia dyżurów” w danym dniu, bez żadnych podstaw prawnych i – niekiedy - bez płacenia za dyżur,
- grożenie zerwaniem umowy o pracę, a przez to zerwaniem możliwości specjalizowania się w ramach rezydentury z powodów, które – zgodnie z przepisami ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentystry oraz rozporządzenia ministra zdrowia w sprawie specjalizacji lekarskich – nie mogą być przyczyną rozwiązania umowy o pracę z lekarzem rezydentem, co nosi znamiona zastraszania pracowników (mobbingu),
- obciążanie lekarzy rezydentów zadaniami, które nie mają nic wspólnego z programem szkolenia,
- przedłużanie czasu pracy rezydentów ponad obowiązujące normy czasu pracy bez podstaw prawnych i bez dodatkowego wynagrodzenia.

W ocenie OZZL konieczne jest zdecydowane wystąpienie ministerstwa zdrowia do wszystkich dyrektorów placówek, w których zatrudnieni są lekarze rezydenci, z przypomnieniem, że rezydenci mają określone prawa, również prawa pracownicze i nie można ich łamać bezkarnie. Nie można też traktować lekarzy rezydentów jak bezpłatnych „pomocników”, oddelegowanych do szpitali w celu „łatania dziur” wynikających z niedostatecznej ilości lekarzy i innych pracowników. Jednocześnie ZK OZZL informuje, że będzie występował do PIP oraz wesprze lekarzy rezydentów w ich pozwach do sądów pracy przeciwko tym wszystkim dyrektorom szpitali, którzy łamią ich prawa pracownicze.

Prosimy Panią Dyrektor o spotkanie z przedstawicielami OZZL w celu bardziej szczegółowego przedstawienia problemu, który zasygnalizowaliśmy w tym liście. Nie ukrywamy, że liczymy iż Pani wieloletnia działalność w samorządzie lekarskim spowoduje szczególną wrażliwość na problemy niewłaściwego traktowania lekarzy, zwłaszcza tych najmłodszych i zdobywających dopiero lekarские „szlify”.

Z wyrazami szacunku

Zarząd Krajowy
Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy

Przewodniczący Zarządu

lek. Krzysztof Bukiel